

POSTANOWIENIE

Dnia 4 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie protestu B. W.

przeciwko ważności wyborów uzupełniających do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej,
przeprowadzonych w dniu 8 września 2013 r. w województwie [...]

w okręgu wyborczym nr [...],

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych
i Spraw Publicznych w dniu 4 marca 2014 r.,

odrzuca pismo B. W. z dnia 13 grudnia 2013 r., nazwane "protestem".

UZASADNIENIE

B. W. w piśmie z 13 grudnia 2013 r. sformułował i wniósł „protest” przeciwko ważności wyborów uzupełniających do Senatu RP, przeprowadzonych 8 września 2013 r. w województwie [...] w okręgu wyborczym nr [...], która została stwierdzona przez Sąd Najwyższy 28 listopada 2013 r. i podana do wiadomości publicznej 12 grudnia 2013 r. (Dz.U. z 2013 r., poz. 1529).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W „proteście” B. W. stawia daleko idące zarzuty. W części wiodącej (wstępnej) odnosi się do wyborów uzupełniających do Senatu RP, przeprowadzonych 8 września 2013 r. w województwie [...]. Jednak w argumentacji uzasadnienia sięga do zarzutów kwestionujących obejmowanie od 2000 r. urzędów

przez Prezydentów Rzeczypospolitej i na tej podstawie nie zgadza się z powołaniem sędziów orzekających w sprawach wyborczych. Zarzuca zasadniczo naruszenie przepisów art. 101 ust. 2, art. 129 ust. 2, art. 130 i art. 236 ust. 1 Konstytucji, a także art. 6 ust. 1 i art. 13 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej, przez brak dostępu do niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą (art. 179 Konstytucji).

Wniesiony „protest” nie jest dopuszczalny. Pomija, że prawo do protestu dotyczącego wyborów tak samo jak łączone z nim prawo do sądu nie są nieograniczone. Wynika to z Konstytucji RP (ustawy zasadniczej), która określa dwie zasady. Pierwsza stanowi, że protest przysługuje na zasadach określonych w ustawie zwykłej (art. 101 ust. 2 i art. 129 ust. 2 ustawy zasadniczej). Druga zaś określa, że ważność wyborów stwierdza Sąd Najwyższy (art. 101 ust. 1 i art. 129 ust. 1 ustawy zasadniczej). Decyduje zatem regulacja ustawy z 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112 ze zm.). W szczególności przepisy art. 258 i 241 tej ustawy, czyli to, że protest przeciwko ważności wyborów do Senatu (Sejmu) wnosi się w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw. Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z 9 września 2013 r. o wynikach wyborów uzupełniających do Senatu RP przeprowadzonych 8 września 2013 r. ogłoszone zostało w Dzienniku Ustaw z 16 września 2013 r., poz. 1075. Jeżeliby potraktować wniesione pismo (pomijając dalsze warunki) jako protest wyborczy, to byłby spóźniony (sporządzony został 13 grudnia 2013 r.). Jednak regulacja jest bardziej kategoryczna, gdyż skoro Sąd Najwyższy stwierdził już ważność wyborów w uchwale z 28 listopada 2013 r., to nie jest już dopuszczalny jakikolwiek środek kwestionujący taką uchwałę najwyższej instancji sądowej. Innymi słowy regulacja ustawy zasadniczej oraz ustawy Kodeks wyborczy są ścisłe i nie pozwalają uznać wniesionego przez B. W. pisma z 13 grudnia 2014 r. za protest przeciwko wyborom.

Powyższe tłumaczy też dlaczego nie podlega rozważeniu jako niedopuszczalny zarzut kwestionujący objęcie urzędu przez Prezydenta i dalej kwestionujący też powołanie sędziów. Już uprzednio takie zarzuty B. W. zostały odrzucane, podobnie jak wcześniejsze jego „protesty” w sprawie ważności wyborów do Sejmu i Senatu (por. choćby sprawy Sądu Najwyższego o sygn.: III SP 24/11, III SO 25/11, III SO 26/11, III SO 7/13, III SO 8/13). W aspekcie natomiast zarzutu naruszenia

art. 129 ust. 2 ustawy zasadniczej Sąd Najwyższy odrzucając podobne w argumentacji jego pisma, wnoszące między innymi o stwierdzenie nieważności uchwał Sądu Najwyższego z 23 listopada 2005 r. (III SW 195/05) w sprawie ważności wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych 9 i 23 października 2005 r., z 3 sierpnia 2010 r. (III SW 370/10) w sprawie ważności wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych 20 czerwca 2010 r. oraz 4 lipca 2010 r., z 29 lipca 2004 r. (III SW 35/04), stwierdził, że Konstytucja stanowi, iż wyborca ma tylko prawo do protestu wyborczego na zasadach określonych w ustawie (art. 129 ust. 2). Skoro ustawa zasadnicza nie przewiduje innej kontroli wyborów przez wyborcę, to oznacza to, że uchwała Sądu Najwyższego o ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej jest ostateczna. Uchwały Sądu Najwyższego z 23 listopada 2005 r. (III SW 195/05) i z 3 sierpnia 2010 r. (III SW 370/10) w sprawie ważności wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej są ostateczne i nie podlegają kontroli, a więc nie można żądać stwierdzenia ich nieważności. Sąd Najwyższy rozstrzygając o ważności wyborów ma na uwadze wszystkie protesty wyborcze, dlatego uchwała o ważności wyborów nie może być kontrolowana w drodze indywidualnego protestu wyborcy. Od uchwał Sądu Najwyższego nie przysługują środki odwoławcze. Wynika to z ustrojowej roli tego Sądu. Jakakolwiek kontrola uchwał najwyższej instancji sądowej jako szczególny wyjątek musiałaby zostać wyraźnie określona w ustawie, o ile nie naruszałoby to Konstytucji. Nawet w postępowaniu przed sądami powszechnymi każdy środek odwoławczy (zaskarżenia) ma swą wyraźną podstawę (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2011 r., III SO 4/11, LEX nr 1095949).

Powyższej oceny o niedopuszczalności protestu nie podważa odwoływanie się do przepisów prawa europejskiego, gdyż w rozważanym zakresie polska ustawa zasadnicza ma suwerenne pierwszeństwo i jej regulacja z art. 129 nie jest z nimi sprzeczna. Innymi słowy prawo do sądu może być realizowane w sposób określony w ustawie.

Z tych motywów postanowiono jak w sentencji.